XX Niedziela okresu zwykłego (C)

Tekst Ewangelii (*?k* 12,49-53): Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. Chrzest mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej».

«Czy my?licie, ?e przyszed?em da? ziemi pokój?»

Rev. D. Isidre SALUDES i Rebull
(Alforja, Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj z ust Jezusa słyszymy przerażające stwierdzenia: «Przyszedłem rzucić ogień na ziemię» (Łk 12,49); «czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam» (Łk 12,51). I oto prawda oddziela się od kłamstwa, współczucie od egoizmu, sprawiedliwość wobec niesprawiedliwości…

W całym świecie, ale także w naszym wnętrzu miesza się dobro ze złem; ale powinniśmy za czymś się opowiedzieć, wybrać, zdając sobie sprawę, że wierność ta jest “niewygodna”. Łatwiejsze wydaje się dostosowanie, lecz jednak jest mniej ewangeliczne.

Mamy pokusę urządzania “ewangelii” i “Jezusa” na swoją modłę, tak jak nam się podoba, według naszych gustów i upodobań. A jednak powinniśmy pamiętać, że chrześcijańskie życie nie może być rutyną, zwyczajnym “jakoś tam będzie” pozbawionym ciągłego pragnienia doskonalenia się. Benedykt XVI powiedział, że «Jezus Chrystus nie jest prywatnym przekonaniem lub abstrakcyjną doktryną, jest realną osobą, której wejście w historię jest w stanie przemienić życie każdego człowieka».

Jezus jest wzorem (powinniśmy mieć “oczy zwrócone na Niego”, szczególnie w trudnościach i prześladowaniach). On dobrowolnie przyjął Krzyż, aby naprawić naszą wolność i przywróćić nam szczęście: «Wolność Boga i wolność człowieka ostatecznie spotkały się w jego ukrzyżowanym ciele» (Benedykt XVI). Jeśli będziemy twać przy Jezusie, nic nas nie pokona. Jego poświęcenie oznacza dokładne przeciwstawienie się duchowej letniości, w której tak często się pogrążamy.

Wierność wymaga odwagi i ascetycznej walki. Grzech i zło ciągle nas zwodzą: dlatego jest walka i męstwo w trudzie uczestniczenia w Męce Chrystusa. Nienawiść do grzechu nie jest pacyfistyczna. Królestwo niebieskie wymaga trudu, walki i pokonywania samych siebie, doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni

zdobywają je (cf. Mt 11,12).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Poczujmy chęć niesienia boskiego płomienia od krańca do krańca świata, aby poznali go wszyscy, którzy nas otaczają: aby oni także poznali pokój Chrystusa, a wraz z nim, znaleźli szczęście» (Święty Josemaría Escriva)

- «Ogień, o którym mówi Jezus, jest ogniem Ducha Świętego, żywą i działającą w nas obecnością od dnia Chrztu Święte. Jezus pragnie, aby Duch Święty zapłonął jak ogień w naszym sercu» (Franciszek)

- «Przez swoją Paschę Chrystus otworzył wszystkim ludziom źródła chrztu. Istotnie, Jezus mówił o swojej męce, którą miał wycierpieć w Jerozolimie, jako o "chrzcie", którym miał być ochrzczony. Krew i woda, które wypłynęły z przebitego boku ukrzyżowanego Jezusa, są zapowiedzią chrztu i Eucharystii (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1225)